

Sygn. akt XXV C 1727/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Maja Stankiewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. D. i A. D.**

przeciwko (...) **Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

I. zasądza od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz K. D. i A. D. kwotę 62.155,96 zł (sześćdziesiąt dwa tysiące sto pięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od K. D. i A. D. na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 201,33 zł (dwieście jeden złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobrać od K. D. i A. D. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 368,01 zł (trzysta sześćdziesiąt osiem złotych jeden grosz) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazuje pobrać od (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 207,37 zł (dwieście siedem złotych trzydzieści siedem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XXV C 1727/16

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 22 sierpnia 2018 r.**

Powodowie K. D. i A. D. pozwem z dnia 19 sierpnia 2016 r. skierowanym przeciwko (...) Bankowi Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., zmodyfikowanym w piśmie procesowym złożonym na rozprawie z dnia 2 sierpnia 2017 r., wniesli o:

1. ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 stycznia 2008 r. zawartej pomiędzy K. D. i A. D. a (...) Bank S.A.,

2. zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 172.453,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

ewentualnie, w razie oddalenia powyższego żądania:

3. ustalenia, iż między powodami a pozwanym nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 stycznia 2008 r. i aneksów do tej umowy, z którego wynikałoby obowiązek powodów do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty kredytu większej niż 261.771,35 zł,

4. ustalenie, iż między powodami a pozwanym nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 stycznia 2008 r. i aneksów do tej umowy, z którego wynikałoby roszczenie pozwanego do wyliczenia raty kredytu powodów w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązującego u pozwanej albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego,

5. ustalenie, że na podstawie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 stycznia 2008 r. i aneksów do tej umowy pozwany ma względem powodów roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych powodom a nie od kwot waloryzowanych umownie kursem franka szwajcarskiego.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 10 stycznia 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego nr (...), na podstawie której Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 210.088,02 zł indeksowanego do CHF z przeznaczeniem na wybudowanie domu jednorodzinnego. Aneksem z dnia 26 września 2008 r. zwiększono wartość udzielonego kredytu do kwoty 261.771,35 zł. Żadne z zapisów umownych nie były indywidualnie negocjowane. Ani umowa, ani tabela kursowa, do której umowa kredytu odsyłała, nie zawierała informacji na temat tego, w jaki sposób będzie ustalany kurs CHF

w stosunku do PLN. Pozwany zapewniał powodów o stabilności franka szwajcarskiego i nie pouczył ich należycie o ryzyku związanym ze zmianą wartości tej waluty. W ocenie powodów, umowa jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, z naturą umowy kredytu oraz jej definicją zawartą w Prawie bankowym. Nie istnieje ponadto prawo do naliczania odsetek od kwoty innej, niż kwota kredytu, która faktycznie została wypłacona. Klauzule waloryzacyjne, w oparciu o które pozwany dokonuje przeliczeń rat kredytu według ustalonego przez siebie kursu CHF należy uznać za nieważne. Nie ma też podstaw, aby naliczać wobec powodów odsetki od kwot waloryzowanych, a nie od kwot faktycznie udzielonego kredytu. Zapisy umowne, które pozwalają bankowi na naliczanie odsetek od kwoty kredytu zwaloryzowanego kursem CHF, również należy uznać za nieważne. Umowa jest skonstruowana w sposób nieuczciwy, narusza takie zasady współzycia społecznego, jak uczciwość i lojalność wobec uczestników obrotu. Umowa kredytu indeksowanego do CHF, zawarta pomiędzy powodami a pozwaną, w zakresie elementów istotnych takiej umowy nie różni się niczym od instrumentu finansowego opartego na ryzyku walutowym. Ze względu na powyższe okoliczności pozwany ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za szkodę powodów, wynikającą z powiększenia się jego długów z uwagi na zmianę kursu CHF.

Ponadto powodowie wskazali, że zapisy umowne odnoszące się do sposobu obliczania wartości poszczególnych rat kredytu, zgodnie z treścią których wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów walut. Zapisy umowne odnoszące się do waloryzacji nie były negocjowane w sposób indywidualny i kształtują prawa oraz obowiązku konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Minimalnym skutkiem abuzywności zapisów umownych powinno być niestosowanie klauzul umownych odnoszących się do waloryzacji i w związku z tym nieuwzględnianie w wyliczeniach zobowiązań wynikających z umowy kredytu kursu CHF. Raty kredytu, spłacane przez powodów, wyliczane były w oparciu o abuzywne zapisy umowne, odnoszące się do waloryzacji umownej. W związku z bezskutecznością tych zapisów, powodowie dokonali świadczenia nienależnego i mają obecnie prawo do zwrotu nadpłaty dokonanej na każdą ratę kredytową.

Uzasadniając interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy powodowie wskazali na występujący po ich stronie stan niepewności co do kwestii istnienia zobowiązań powodów wobec pozwanego. Niepewność co do prawa

w wymiarze ekonomicznym przejawia się w ten sposób, że powodowie nie mają możliwości rozstrzygnięcia kwestii wysokości swoich zobowiązań wobec pozwanego.

Co do żądania zapłaty powodowie wskazali, że jest ono uzasadnione również w razie, gdyby Sąd nie doszedł do przekonania, że umowa kredytu nie jest nieważna. W związku z bezskutecznością zapisów umownych odnoszących się do waloryzacji roszczenie strony powodowej stanowi różnicę pomiędzy sumą rat obliczonych przy przyjęciu kursu franka szwajcarskiego według stanu na dzień spłaty danej raty a sumą wysokości poszczególnych rat przy założeniu, iż w związku z abuzywnością zapisów umownych odnoszących się do waloryzacji zobowiązanie kredytowe stanowi sumę kapitału kredytu odpowiadającego kwocie w złotych polskich faktycznie wypłaconych kredytobiorcy oraz oprocentowania umownego.

W odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 18 sierpnia 2017 r., stanowiącej odpowiedź na rozszerzenie powództwa, pozwany (...) Bank S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty CHF, co wynika ze złożonego przez nich wniosku o kredyt hipoteczny, zatem wybór rodzaju kredytu oraz wielkość tego kredytu wyrażona w PLN zostały między stronami uzgodnione indywidualnie. Odnosząc się do żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu pozwany podniósł, że powodowie nie mają interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy. Uwzględnienie żądania nieważności umowy kredytu otworzy, a nie zamknie, najważniejszą dla stron kwestię związaną z rozliczeniem spełnianych świadczeń. Ponadto pozwany wskazał, że kursy kupna

i sprzedaży przez niego stosowane nie były równe kursom średnim NBP, jednakże nie może to pociągać za sobą automatycznie negatywnej oceny zachowania pozwanego. W odniesieniu do rat spłaconych przez powodów, spłata kredytu następowała według konkretnych kursów ustalonych w tabeli kursów przez pozwany bank. Nawet, gdyby przyjąć, że konstrukcja umowy kredytu w zakresie odsyłającym dla tabeli kursów stwarzała zagrożenie dla interesów strony powodowej, to z chwilą dokonania zapłaty wpływ na ich interesy jako konsumentów został już skonkretyzowany. W ocenie pozwanego, złożone przez powodów oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w zakresie zawarcia umowy kredytu pod wpływem błędu jest bezskuteczne, gdyż podawana przez powodów przyczyna nie dotyczyła treści czynności prawnej i nie była istotna, a powodowie nie udowodnili, by oświadczenie złożyli z zachowaniem ustawowego terminu. Pozwany jako nieuzasadnione uważa również zarzuty powodów, jakoby podpisana przez nich umowa kredytu stanowiła bliżej nieokreślony instrument spekulacyjny o wysokim stopniu skomplikowania i nieodpowiadający wiedzy kredytobiorców. Pozwany zaprzeczył twierdzeniu, by stosowanie klauzul indeksacyjnych parytetyzujących wysokość świadczeń z umowy kredytu kursem określonej waluty miało być niedozwolone w polskim systemie prawa. Podpisując umowę kredytu powodowie oświadczyli, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko. Pozwany podniósł, że bezzasadny jest zarzut nieważności umowy kredytu, bowiem umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant, zaś ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną franka szwajcarskiego jest niższe oprocentowanie kredytu w relacji do kredytów złotych. Powodowie nie udowodnili istnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego na podstawie art. 415 k.c. Ponadto pozwany podniósł, że klauzule indeksacyjne w umowie kredytu nie wypełniają przesłanek abuzywności wskazanych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i nie są bezskuteczne. Jakkolwiek sporne klauzule przyznawały pozwanemu pewien stopień swobody w ustalaniu kursu wymiany CHF/PLN to była ona ograniczona odniesieniem do kursów obowiązujących na rynku międzybankowym oraz kursów średnich NBP. Pozwany nigdy nie wykonywał również swoich uprawnień w sposób, który naruszałby interesy konsumentów. Kwestionowane przez powodów postanowienia nie są sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż odnoszą się do uzasadnionych wskaźników rynkowych oraz nie naruszają interesów powodów, gdyż kurs wymiany stosowany przez pozwanego nie prowadził do osiągnięcia przez niego nieuzasadnionych korzyści kosztem powodów. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że skutkiem uznania klauzul indeksacyjnych za nieobowiązujące nie byłaby zmiana kredytu udzielonego powodom na kredyt w złotych polskich, gdyż wprowadzenie takiej zmiany stanowiłoby wypaczenie zgodnej woli stron oraz natury łączącego strony stosunku prawnego.

W piśmie procesowym z dnia 21 lutego 2018 r. powodowie podnieśli dodatkowo, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest nieważna (niezawarta) z uwagi na wprowadzenie powodów w błąd co do treści umowy kredytu, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest nieważna z uwagi na stosowanie przez pozwaną wobec powodów nieuczciwych praktyk rynkowych polegających na wprowadzeniu powodów w błąd co do treści umowy i co do sposobu wykonywania umowy (art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym) oraz że środki pobrane przez pozwanego z tytułu rat kredytowych są świadczeniami nienależnymi. Przyczyną powyższych twierdzeń był fakt, że pozwany nie przestrzegał zasad ustalania kursów kupna / sprzedaży CHF, zatem niezgodnie z umową ustalił zarówno wysokość kapitału kredytu w CHF, jak i wysokość pobranych rat kapitałowo-odsetkowych. Kurs CHF nie był nigdy ustalany przez pozwanego o godz. 16:00. W związku z tym powodowie złożyli w dniu 16 lutego 2018 r. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

W odpowiedzi na powyższe pozwany w piśmie procesowym z dnia 6 kwietnia 2018 r., że w kontekście oceny abuzywności klauzul umownych nie ma znaczenia okoliczności, iż w przeszłości mogło zdarzyć się tak, że bankowa tabela kursów nie była sporządzona co do sekundy o godzinie 16:00. Działanie takie nie może być zakwalifikowane jako szkodzące powodom, a zarzuty powodów w tej kwestii dotyczą sfery wykonywania umowy. Powyższe okoliczności nie dawały podstawy do uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Powodowie nie wykazali też, by pozwany dopuścił się względem nich w ten sposób nieuczciwej praktyki rynkowej.

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Małżonkowie K. D. i A. D. w 2007 r. poszukiwali kredytu na zakup mieszkania. Zostali skierowani do (...) Banku S.A. – (...) Oddział w Ł. przez biuro obrotu nieruchomościami, za pośrednictwem którego kupowali mieszkanie. W dniu 11 grudnia 2007 r. powodowie złożyli wniosek o kredyt hipoteczny na kwotę 201.040 zł indeksowaną kursem waluty CHF. K. D. w 2007 r. nie prowadziła działalności gospodarczej. A. D. prowadził wtedy działalność gospodarczą w branży budowlanej. Nabywane mieszkanie miało służyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Jego zakup nie był związany z działalnością gospodarczą A. D. (wniosek o kredyt hipoteczny – k. 118-125, zeznania powodów: K. D. – k. 755-756, A. D. – k. 756-756v.).

W dniu 11 stycznia 2008 r. pomiędzy (...) Bankiem S.A. w K. – (...) Oddziałem w Ł. (poprzednikiem prawnym (...) Banku S.A.) oraz K. D. i A. D. (kredytobiorcami) zawarta została umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 210.088,02 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. W umowie wskazano, iż przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 99.004,72 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie kredytu (§ 1 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że są świadomi ryzyka kursowego związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 1 zd. 2 umowy).

W umowie postanowiono, że spłata kredytu nastąpi w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 2), oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 4,59% w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF i stałej marży Banku, która wynosi 1,75%, a kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania w całym okresie kredytowania i akceptują to ryzyko (§ 1 ust. 3). W umowie zapisano, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia umowy wynosiłaby równowartość 506,95 CHF, rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego lub po wypłacie całości kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu (§ 1 ust. 4 i § 7 ust.

1). Jednorazowa prowizja za udzielenie kredytu ustalona została na 0,00 zł (§ 1 ust. 6). Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy określony został na 183.241,19 złotych polskich, przy czym kwota ta nie uwzględnia ryzyka kursowego, zaś ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 7). W umowie wskazano nadto, że rzeczywista roczna stopa oprocentowania wynosi 4,68%, że ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ 1 ust. 8).

W umowie kredytu ustalono, że kredyt jest przeznaczony na: a) w wysokości 201.040,00 złotych polskich na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego, położonego w S. przy ul. (...), realizowanego przez dewelopera - A. S. (...) z siedzibą w S., b) w wysokości 2.100,88 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości c) w wysokości 4.201,76 złotych polskich na pokrycie składek ubezpieczeniowych w programie (...), ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy, d) w wysokości 224,32 złotych polskich na uiszczenie kosztów związanych

z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu, e) w wysokości 2.521,06 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu Pakietowego Ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki (§ 2 ust. 1).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: hipotekę kaucyjną na rzecz banku

w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170% kwoty kredytu na nieruchomości

w S., przy ul. (...), ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy ustanowienia hipoteki przez 12 pierwszych miesięcy kredytowania, cesję na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia, powodzi i innych zdarzeń losowych na sumę ubezpieczeniową odpowiadającą wartości odtworzeniowej budynku, a jeżeli wartość odtworzeniowa nie została ustalona lub umowa dotyczy lokalu na kwotę odpowiadającą wartości rynkowej nieruchomości lub na inną kwotę zaakceptowaną przez bank, weksel in blanco wraz z deklaracją do czasu przedstawienia

w banku odpisu z księgi wieczystej nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku lub do końca ochrony ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w zależności od tego co nastąpi później, ubezpieczenie od ryzyka utraty wartości nieruchomości przez okres 5 lat od dnia uruchomienia kredytu, z tym, że bank ma prawo przedłużyć to ubezpieczenie na własny koszt, ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy przez okres pierwszego roku kredytowania oraz cesja wierzytelności z tytułu umowy zawartej z deweloperem z tytułu przysługującego zwrotu wniesionych środków na budowę mieszkania (§ 3 umowy).

Zgodnie z umową, w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczona do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków (§ 9 ust. 2). Kredytobiorcy zobowiązali się dokonać w okresie objętym umową spłat rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1). Wysokość zobowiązania kredytobiorców będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego

w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3 umowy). „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut”, zwana Tabelą Kursów, została zdefiniowana w umowie jako tabela sporządzana przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP – tabela sporządzana jest o godz. 16.00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy (§ 6 ust. 1 umowy).

W umowie przyjęto, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianie

w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBCHF (§ 13 ust. 1). Indeks DBCHF dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę (§ 13 ust. 2). Indeks DBCHF ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu DBCHF

o przynajmniej 0,1 punktu procentowego i obowiązuje od pierwszego kalendarzowego dnia miesiąca (§ 13 ust. 5). LIBOR 3 miesięczny dla CHF (LIBOR 3m) zdefiniowano w umowie jako oprocentowanie na jakie banki skłonne są udzielić pożyczek w CHF innym bankom na rynku międzybankowym w L. na okres trzech miesięcy (§ 6 ust. 7).

Zgodnie z warunkami umowy, w przypadku niespłacenia przez kredytobiorców w terminie całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu, niespłacona kwota staje się zadłużeniem przeterminowanym. Bank nalicza od wymagalnego kapitału odsetki karne w wysokości podwojonego oprocentowania umownego (§ 14 ust. 1 i 2).

(umowa kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF z 11.01.2008 r. – k. 35-40).

Zasady ustalania kursu waluty CHF reguluje wewnętrzna instrukcja pozwanego banku określająca obowiązki pracowników w tym przedmiocie. Zgodnie z instrukcją tabela kursowa powinna być sporządzona w każdy dzień roboczy o godz. 16:00, kiedy to pracownicy banku odczytywali kursy rynkowe waluty CHF dostępne w serwisie internetowym firmy (...). Kursy te były automatycznie wprowadzane do arkusza kalkulacyjnego Excel i liczona była ich średnia arytmetyczna. Następnie do tak ustalonego kursu dodawana była marża pozwanego banku, której wartość ustalana była przez zarząd banku i której zmieniała się w czasie. Sporządzona w ten sposób tabela kursów publikowana jest na stronie internetowej banku i udostępniana była placówkom banku, które publikowały ją na tablicy informacyjnej w oddziale. W praktyce zdarzało się, że tabela kursowa nie była sporządzana dokładnie o godz. 16:00, lecz z pewnym przesunięciem czasowym ( zeznania świadka P. S. – k. 504-506v.).

Przy zawieraniu umowy K. D. i A. D. informowani byli przez przedstawiciela Banku, że rata kredytu zależna jest od kursu waluty CHF. Ponadto przy zawieraniu aneksu do umowy podwyższającego kwotę kredytu, tj. w dniu 10 września 2008 r., powodowi przedstawiono pisemną informację o wpływie zmiany oprocentowania i kursu waluty kredytu na wysokość miesięcznych rat, w której przedstawiono m.in. wpływ na wysokość raty kapitałowo-odsetkowej wzrost wartości kursu CHF o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z okresu ostatnich 12 miesięcy, tj. o 0.3031 PLN, co daje wzrost o 14,55%. Powodowie podpisali oświadczenie o wyborze waluty obcej, zawierające powyższe informacje. W dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie kredytów walutowych było dużo niższe niż kredytów złotych, wobec czego raty kredytów walutowych były niższe niż złotych (zeznania świadka B. J. – k. 432-435, oświadczenie kredytobiorcy o wyborze waluty obcej z 10.09.2008 r. – k. 162).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji nie były indywidualnie uzgadniane między stronami (zeznania powódki K. D. – k.755-756).

W dniu 11 stycznia 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w kwocie 150.780 zł. Bank wypłacił kwotę 159.828,02 zł w dniu 17 stycznia 2008 r., która to kwota stanowiła równowartość 75.319,52 CHF według kursu kupna według Tabeli kursów walut (...) Bank S.A. z dnia 17 stycznia 2008 r. (wniosek o wypłatę kredytu – k. 130-131, dyspozycja uruchomienia kredytu – k. 132, potwierdzenie wypłaty środków – k. 469).

W dniu 8 maja 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w kwocie 50.260 zł. Bank wypłacił powyższą kwotę w dniu 13 maja 2008 r., stanowiącą równowartość 24.992,55 CHF według kursu kupna według Tabeli kursów walut (...) Bank S.A. z dnia 13 maja 2008 r. (wniosek o wypłatę kredytu – k. 134-135, dyspozycja uruchomienia kredytu – k. 136, potwierdzenie wypłaty środków – k. 469).

W dniu 10 września 2008 r. powodowie złożyli wniosek o podwyższenie kwoty kredytu o 50.000 zł. W dniu 26 września 2008 r. strony zawarły aneks nr (...) do przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego, w którym postanowiły zwiększyć kwotę kredytu o 51.683,33 PLN, do kwoty 261.771,35 PLN. W aneksie postanowiono, że w związku z podwyższeniem

kwoty kredytu zmianie ulegają niektóre zapisy umowy kredytu. Dotychczasowa treść § 1 ust. 1 umowy otrzymała brzmienie: „Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 210.088,02 złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby 99.004,72 CHF, rzeczywista równowartość zostanie określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko. Na wniosek kredytobiorcy z dnia 10.09.2008r. kwota przyznanego kredytu zostaje zwiększona o kwotę 51.683,33 zł do kwoty 261 771,35 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w Aneksie nr (...) z dnia 26.09.2008r., przy założeniu, że uruchomiono całość podwyższonej kwoty kredytu w dacie sporządzenia Aneksu nr (...) z dnia 26.09.2008 r. równowartość podwyższonej kwoty kredytu wynosiłaby 26.195,30 CHF, rzeczywista równowartość całego kredytu zostanie określona po wypłacie kwoty podwyższonej”.

Zgodnie z aneksem, podwyższona kwota kredytu przeznaczona miała być:

w wysokości 50.000,00 złotych polskich na pokrycie części kosztów budowy lokalu mieszkalnego opisanego w umowie, w wysokości 433,33 złotych polskich na dopłatę do składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, w wysokości 1.000,00 złotych polskich na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków, w wysokości 250,00 złotych polskich na uiszczenie prowizji od udzielenia podwyższonej kwoty kredytu.

W aneksie wskazano, że rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu wraz z pełną kwotą podwyższenia w dacie sporządzenia aneksu nr (...) z dnia 26.09.2008 r. wynosiłaby równowartość 646,04 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat (nowe brzmienie § 1 ust. 4 umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia aneksu nr (...) z dnia 26.09.2008 r. określony został na 225.848,44 złotych polskich (podana kwota nie uwzględnia ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (nowe brzmienie § 1 ust. 7 umowy).

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia aneksu nr (...) z dnia 26.09.2008 r. określona została na 4,66%, przy czym ostateczna wysokość rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania uzależniona jest od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (nowe brzmienie § 1 ust. 8 umowy).

(wniosek o podwyższenie kredytu z dnia 10.09.2008 r. – k. 126-127, Aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10.01.2008 r. indeksowanego do CHF sporządzony 26.09.2008 r. – k. 41).

W dniu 26 listopada 2008 r. powodowie złożyli wniosek o wypłatę kredytu w kwocie 50.000 zł. Bank wypłacił łączną kwotę 51.683,33 zł (w tym 50.000 zł na rachunek dewelopera) w dniu 2 grudnia 2008 r., która to kwota stanowiła równowartość 22.628,43 CHF według kursu kupna wg. Tabeli kursów walut (...) Banku S.A. z dnia 2 grudnia 2008 r. (wniosek o wypłatę kredytu – k. 138-139, dyspozycja uruchomienia kredytu – k. 140, potwierdzenie wypłaty środków – k. 469).

Aneksem nr (...) z dnia 30 czerwca 2009 r. strony dokonały zmiany § 3 ust. 1 umowy, dotyczącego zabezpieczenia spłaty kredytu (aneks nr (...) sporządzony 30.06.2009 r.- k. 42).

W dniu 4 stycznia 2010 r. w wyniku fuzji (...) Bank S.A. (...) Bank S.A. powstał (...) Bank S.A. (okoliczność bezsporna).

W piśmie datowanym na dzień 21 stycznia 2016 r. powodowie oświadczyli (...) Bankowi S.A., że uchylają się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli

w przedmiocie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego, bowiem wskazane oświadczenie zostało złożone pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Powodowie wskazali, że w kwietniu 2015 r. uzyskali opinię

prawną, z której wynika, że podpisana przez nich umowa nie stanowiła umowy kredytu, ale zakamufłowany jako kredyt instrument spekulacyjny, bez ochrony kapitału inwestora i nie odpowiadający wiedzy osób, które wzięły na siebie takie ryzyko zawierając umowę z bankiem bez należytego poinformowania o mechanizmie działania tego instrumentu. Pismo to zostało doręczone bankowi 28 stycznia 2016 r. (pismo powodów z 21.01.2016 r. wraz z dowodem nadania i doręczenia – k. 57-59).

W odpowiedzi (...) Bank S.A. w piśmie z dnia 8 lutego 2016 r. poinformował powodów, że nie uznaje za skuteczne oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 21 stycznia 2016 r. o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej umowy kredytu (pismo banku z 08.02.2016 r. – k. 160-161).

W kolejnym piśmie datowanym na dzień 15 lutego 2018 r. pełnomocnik powodów oświadczył (...) Bankowi S.A., że powodowie na podstawie art. 84 k.c. oraz art. 86 k.c. w zw. z art. 88 § 1 k.c. uchylają się od skutków prawnych oświadczenia woli zawarcia umowy kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 stycznia 2008 r., bowiem oświadczenie zostało złożone pod wpływem błędu (ewentualnie podstęp) co do treści umowy, okoliczności jej zawarcia oraz co do sposobu wykonywania umowy. W piśmie wskazano, że (...) Bank S.A. wprowadził podstępnie kredytobiorców w błąd co do mechanizmu ustalania kursu kupna/sprzedaży CHF w tabeli kursowej, gdyż poinformował kredytobiorców, że kurs jest ustalany na podstawie danych z serwisu (...) z godziny 16:00, podczas gdy bank nie stosuje i nigdy nie stosował tej instrukcji, ponieważ kursy nigdy nie są ustalane o godz. 16:00. W piśmie wskazano, że wykrycie błędu nastąpiło w roku toczącego się niniejszego procesu sądowego, w związku ze złożonymi przez bank oświadczeniami (pismo powodów z 15.02.2018 r. – k. 587-592, potwierdzenie nadania pisma – k. 594-595).

W odpowiedzi na powyższe pismo (...) Bank S.A. w piśmie z dnia 20 marca 2018 r. poinformował K. D., że nie uznaje za skuteczne oświadczenia powodów o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (pismo banku z 20.03.2018r. – k. 624-625 r.).

W okresie od dnia uruchomienia kredytu do dnia 30 czerwca 2017 r. powodowie zapłacili pozwanemu Bankowi z tytułu spłaty rat przedmiotowego kredytu (z uwzględnieniem składek na ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych) kwotę 172.453,40 zł. W sytuacji pominięcia zawartych w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych (bez stosowania mechanizmu indeksacji) i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza oprocentowania określonego w umowie opartego o LIBOR dla 3 miesięcznych depozytów we frankach szwajcarskich oraz okresu spłaty kredytu, wysokość należnych rat kapitałowych i odsetkowych oraz składek na ubezpieczenie nieruchomości

w okresie od uruchomienia kredytu do dnia 30 czerwca 2017 r. wynosi 110.297,44 zł. Kwota nadpłacona przez powodów za ten okres w stosunku do wysokości rat należnych w przypadku założenia bezskuteczności klauzul indeksacyjnych i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy wynosi 62.155,96 zł. (opinia biegłego z zakresu bankowości i finansów Z. W. wraz z opinią uzupełniającą – k. 533-547 i 645-651).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Zeznania świadka B. J. w znacznej części nie były przydatne do ustalenia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadek nie pamiętał większości okoliczności zawierania umowy z powodami. Na podstawie zeznań tego świadka Sąd dokonał ustaleń faktycznych w ograniczonym zakresie, tj. co do faktów, że informowała powodów, że rata kredytu jest zależna od kursu franka szwajcarskiego oraz przedstawiał powodom informację na formularzu banku o możliwych wzrostach rat kredytu

w przypadku wzrostu kursu franka szwajcarskiego w odniesieniu do danych historycznych za okres ostatniego roku. W tym zakresie zeznania świadka były korespondowały



z dokumentami stanowiącymi materiał dowodowy sprawy, zatem nie budziły wątpliwości.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka P. S., w których świadek przedstawił zasady ustalania przez pozwanego banku kursów franka szwajcarskiego w tabeli kursowej, gdyż zeznania te cechowały się znacznym stopniem szczegółowości, były wewnętrznie spójne

i logiczne i nie były kwestionowane przez strony postępowania. Zeznania tego świadka nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w części, w której dotyczyły finansowania akcji kredytowej przez bank, gdy okoliczności te były nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów K. D. i A. D.

w części dotyczącej przekazanych przez nich informacji co do celu zaciągnięcia przedmiotowego kredytu w pozwanych banku oraz braku negocjowania warunków umowy, gdyż były zgodne z dowodami z dokumentów (treścią umowy kredytu, wniosku o udzielenie kredytu, wniosków o wypłatę kredytu) lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umowy z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom powódki, że nie została poinformowana, że udzielony powodom kredyt jest indeksowany do franka szwajcarskiego, że nie dopytywała się o szczegóły zawartej umowy oraz że nie miała świadomości co do możliwości wzrostów kursów waluty. Powyższe twierdzenie leży bowiem w sprzeczności z dokumentami stanowiącymi materiał dowodowy sprawy, takimi jak wniosek powodów o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty CHF oraz z treścią samej umowy, którą, jak sama powódka zeznała, czytała przed podpisaniem. Powód A. D. również podała, że jego żona była dociekliwa i zadawała przedstawicielowi banku dużo pytań.

Sąd uznał za w pełni wiarygodną opinię z dziedziny bankowości i finansów Z. W.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły w opinii zasadniczej i opinii uzupełniającej szczegółowo uzasadnił podstawy dokonanych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Oceniając żądania pozwu w pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego żądania powodów, tj. ustalenia nieważności zawartej umowy kredytu, oraz do związanego z zarzutem nieważności umowy żądania zwrotu wszystkich zapłaconych (do dnia 30 czerwca 2017 r.) na rzecz banku należności, które w piśmie procesowym modyfikującym żądania pozwu określone zostało również jako żądanie główne (a nie ewentualne – jak w pozwie).

Domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje

wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie.

W ocenie Sądu, powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego, bowiem ewentualne uwzględnienie tego żądania nie zakończyłoby definitywnie istniejącego pomiędzy stronami sporu i nie zapewniłoby powodom skutecznej ochrony prawnej. Pozostałaby wówczas nadal nierozstrzygnięta kwestia rozliczenia zapłaconych do tego czasu przez powodów należności (w postaci rat kapitałowo-odsetkowych). Samo ustalenie przez Sąd nieważności łączącego strony stosunku prawnego w postaci kredytu hipotecznego nie rozwiązałoby zatem definitywnie istniejącego pomiędzy stronami sporu prawnego. Jeżeli powodowie twierdzą,

że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, to przysługuje im dalej idące roszczenie niż żądanie ustalenia nieważności tej umowy, tj. żądanie zapłaty wszystkich świadczeń, które spełnili na rzecz banku w wykonaniu tejże umowy. Żądanie takie powodowie sformułowali w niniejszej sprawie, domagając się zasądzenia na ich rzecz kwoty 172.453,40 zł w związku z uznaniem umowy kredytu za nieważną. Dochodzą więc w rozpatrywanej sprawie dalej idącego roszczenia niż żądanie ustalenia nieważności umowy. W tej sytuacji należało stwierdzić brak po stronie powodów interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Brak interesu prawnego stanowi wystarczającą podstawę do oddalenia powództwa co do wskazanego żądania.

Niezależnie od braku interesu prawnego powodów, na gruncie materiału dowodowego sprawy nie było podstaw do stwierdzenia, że przedmiotowa umowa jest nieważna

z przyczyn wskazanych przez powodów. Podnosząc zarzut nieważności umowy powodowie powoływali przede wszystkim jej sprzeczność z przywołanym wyżej art. 69 ust.1 Prawa bankowego (bądź z naturą umowy kredytu) i z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 k.c., a nadto z zasadami współżycia społecznego ze względu na rażącą nieekwiwalentność świadczeń stron związaną z niekorzystnymi dla powodów klauzulami waloryzacyjnymi.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowej umowy kredytu nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którym uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art.353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. Łączącej strony umowy kredytu nie można uznać za nieważną z uwagi na nieokreślenie świadczenia, bowiem, wbrew stanowisku strony powodowej, wysokość świadczenia została w umowie określona. Umowa zawierała określenie zasad i sposobu indeksacji kwoty kredytu. Brak było również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na wprowadzenie do jej treści klauzul indeksacyjnych. Nie sposób przyjąć, by opisane wyżej warunki umowy kształtowały sytuację prawną powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałyby uznać umowę za nieuczciwą, kolidującą z zasadami współżycia społecznego (normami moralnymi). Zupełnie innym zagadnieniem jest to, czy sposób określenia zasad indeksacji nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych, o czym w dalszej części uzasadnienia. W każdym razie przedmiotowa umowa zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią

je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku spornej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy spełniane były świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. Skoro kwota kredytu została wyrażona w złotych polskich, to nie mogło też dojść do naruszenia zasady walutowości wyrażonej w art. 358 k.c. w brzmieniu z daty zawarcia przedmiotowej umowy, w myśl którego z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim.

Strony określiły w umowie kredytu kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez powodów przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu oraz opłaty związane

z jego udzieleniem. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązania powodów i nie prowadzi do braku określenia tego zobowiązania. W umowie kredytu powodom wskazano hipotetyczną wysokość kredytu w CHF wyliczoną na dzień sporządzenia umowy, a także sposób ustalenia jego ostatecznej wysokości po wypłacie kredytu. Powodowie wiedzieli więc jaką kwotę udostępnił im bank. Jednocześnie w umowie określono sposób ustalania zobowiązania w CHF i jego spłaty.

Argumentacja idąca w kierunku nieważności umowy w związku z brakiem essentialia negotii w postaci braku określenia w sposób precyzyjny wysokości zobowiązania kredytobiorców w chwili jej zawarcia (poprzez wskazanie jednej kwoty równowartości

w CHF udzielonego kredytu w chwili zawarcia umowy) jest sprzeczna z celem zawartej umowy kredytu indeksowanego kursem CHF. Oczywistym jest, że między podpisaniem umowy a wypłatą środków upłynąć musiał pewien czas, w trakcie którego kurs CHF ulega zmianie. Pamiętać również należy, że celem zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem CHF jest zagwarantowanie kredytobiorcy, że bank udostępni mu kwotę w złotych

w wysokości wskazanej we wniosku, niezależnie od zmiany kursu waluty, do której indeksuje się kwotę kredytu, jaka może nastąpić pomiędzy zawarciem umowy a wypłatą środków. Nie da się zagwarantować kredytobiorcy, że otrzyma wnioskowaną kwotę kredytu w złotych polskich i że jednocześnie kredyt będzie indeksowany kursem CHF. Określenie jednego kursu w chwili zawarcia umowy lub wskazanie wiążącej kwoty w CHF, oznaczałoby, że w razie zmiany kursu powodowie dostaliby mniejszą kwotę złotych polskich niż ta, o którą wnioskowali. Dopiero w takiej sytuacji mogliby twierdzić, że udostępniony im kredyt został określony inaczej, niż tego oczekiwali i inaczej niż o to wnioskowali. W konsekwencji nie zachodziły podstawy do uznania przedmiotowej umowy kredytu za nieważną na gruncie art. 58 § 1 k.c.

Po drugie, nie zasługuje również na uwzględnienie stanowisko powodów żądające uznania nieważności przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego na podstawie art. 12 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. 2007 r., nr 171, poz. 1206 ze zm.). Praktykę taką powodowie upatrywali w rozpowszechnianiu przez bank nieprawdziwych informacji, że bankowa tabela kursów sporządzana jest każdego dnia roboczego o godzinie 16:00, w sytuacji gdy nie zawsze tak było, oraz w nieprowadzeniu i nieprzechowywaniu dokumentacji dotyczącej sporządzenia bankowej tabeli kursów, na podstawie której konsument jest w stanie zweryfikować poprawność wyliczonego kapitału oraz rat kredytowych (art. 5 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i 4, art. 6 ust. 1, ust. 3 pkt 1 ustawy).

Cytowana ustawa w art. 3 zakazuje stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 przywołanej ustawy praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej

by nie podjął. W myśl art. 5 ust. 2 pkt 1 i 4 ustawy wprowadzającym w błąd działaniem może być w szczególności rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji

i nieprzestrzeganie kodeksu dobrych praktyk, do którego przedsiębiorca dobrowolnie przystąpił, jeżeli przedsiębiorca ten informuje w ramach praktyki rynkowej, że jest związany kodeksem dobrych praktyk. Przywołać należy tu jeszcze art. 6 ust. 1 tejże ustawy, zgodnie

z którym praktykę rynkową uznaje się za zaniechanie wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Wprowadzającym

w błąd zaniechaniem może być w szczególności zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu (art. 6 ust. 3 pkt 1 ustawy). Stosownie do art. 12 ust. 1 pkt 4 przywołanej ustawy, w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych,

w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Treść przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym prowadzi do wniosku, że na gruncie tej ustawy tylko te praktyki, którym można przypisać istotność z punktu widzenia możliwości zniekształcenia decyzji rynkowej „przeciętnego konsumenta” będą kwalifikowane jako praktyki rynkowe nieuczciwe. Zatem wprowadzenie w błąd przez praktykę rynkową musi być na tyle doniosłe (ważne, istotne), że może wpłynąć na zniekształcenie decyzji gospodarczej konsumenta. Nieuczciwe praktyki rynkowe wprowadzające w błąd przez zaniechanie dotyczą tych sytuacji, w których przedsiębiorca jest obowiązany do udzielenia konsumentom określonych informacji. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że przedsiębiorca pozbawia konsumentów określonych informacji o istotnym znaczeniu z punktu widzenia podjęcia decyzji gospodarczej. Posiadanie tych informacji jest niezbędne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia prawidłowej, czyli świadomej i zarazem efektywnej decyzji rynkowej.

W ocenie Sądu, występujące na etapie wykonywania umowy fakty ustalania kursów waluty indeksacyjnej w Bankowej Tabeli kursów walut w innej godzinie niż 16:00

(tj. niepunktualnie o godz. 16:00), nie świadczą o rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji w tym przedmiocie przez pozwanego w okresie zawierania umowy z powodami. Na gruncie materiału dowodowego sprawy nie było podstaw do postawienia tezy, że punktualne ustalanie przez pozwanego kursu waluty (dokładnie o godz. 16:00, bez żadnych odchyłek czasowych) było istotne dla powodów, z punktu widzenia „przeciętnego konsumenta”, w celu podjęcia świadomej i efektywnej decyzji co do zawarcia przedmiotowej umowy kredytu hipotecznego. Materiał dowodowy sprawy (przesłuchanie świadka P. S.) wskazuje, że występujące w trakcie wykonywania umowy kredytu rozbieżności co do czasu sporządzania przez pozwanego tabeli kursowej w stosunku do regulacji umownej nie było wynikiem zaplanowanej lub świadomej działalności pozwanego, nakierowanej na pokrzywdzenie klientów banku i osiągnięcie ich kosztem nienależnych korzyści, lecz wynikało z realiów faktycznych, w których trudno jest sporządzić tabelę kursową idealnie

o określonej godzinie, skoro sporządzenie tabeli wymaga wykonania pewnych czynności technicznych przez pracowników banku. Powodowie nie przywołali żadnych twierdzeń ani dowodów w celu wykazania, że na skutek przywołanego wyżej stanu faktycznego w zakresie ustalania kursów waluty indeksacyjnej ponieśli jakąś szkodę.

Na marginesie zwrócić należy uwagę, że nawet uznanie, że Bank dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu nie doprowadziłoby do uwzględnienia roszczenia powodów o zapłatę dochodzonej pozwem sumy 172.453,40 zł. W razie uznania umowy za nieważną na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 przywołanej ustawy, jak chcieli tego powodowie, zaistniałby obowiązek wzajemnego zwrotu świadczeń przez strony umowy kredytu, zgodnie z treścią tegoż przepisu. Kwota wypłacona powodom przez bank na podstawie umowy kredytu jest wyższa niż suma wpłat powodów na rzecz banku na gruncie tej umowy, zatem w ramach rozliczenia umowy to powodowie byłiby zobowiązani do zapłaty na rzecz pozwanego, a nie odwrotnie.

Wbrew zarzutom powodów, powyższe okoliczności nie uzasadniają także zakwalifikowania działań pozwanego jako czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 14 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, który za taki czyn uznaje rozpowszechnianie nieprawdziwych lub wprowadzających w błąd wiadomości o swoim lub innym przedsiębiorcy albo przedsiębiorstwie, w tym o stosowanych cenach, w celu przysporzenia korzyści lub wyrządzenia szkody (art. 14 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy). Jak już wskazano, występujące w toku realizacji umowy kredytu fakty sporządzania bankowych tabel kursowych w innej godzinie niż punktualnie o 16:00 wynikały

z określonych realiów faktycznych, a nie świadomych działań banku nakierowanych na przysporzenie korzyści lub wyrządzenia szkody swoim klientom. Poza tym, dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji przez przedsiębiorcę nie skutkuje nieważnością zawartej umowy, lecz daje prawo dochodzenia roszczeń, wymienionych w art. 18 cytowanej ustawy (wśród których brak uprawnienia do żądania stwierdzenia nieważności umowy), innym przedsiębiorcom oraz podmiotom określonym w art. 19 ust. 1 ustawy. Ewentualne stwierdzenie takiego czynu nie miałoby wpływu na ocenę sytuacji powodów w niniejszej sprawie.

Po trzecie, w rozpatrywanej sprawie brak było podstaw do stwierdzenia, że powodowie uchyliłi się skutecznie od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia spornej umowy kredytu, czy to ze względu na błąd co do charakteru umowy kredytu, która zdaniem powodów miała stanowić instrument finansowy o charakterze spekulacyjnym, czy to ze względu na błąd co do mechanizmu ustalania kursu kupna/sprzedaży CHF w tabeli kursowej.

Przepis art. 84 § 1 i 2 k.c. pozwala stronie czynności prawnej, w razie błędu co do treści tej czynności, uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć (z wyjątkiem nieodpłatnych czynności prawnych). Można powoływać się tylko na błąd istotny, to jest uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści.

W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się, że błędem jest niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie o czynności, przy czym niezgodność może dotyczyć zarówno faktów, jak

i prawa. Błąd polega zatem na różnicy między wolą a jej wyrazem (oświadczeniem), wywołanym mylnym oświadczeniem o treści czynności prawnej. Przyjmuje się przy tym, że możliwość powołania się na błąd jest wyłączona, jeżeli był on wywołany lekkomyślnością osoby składającej oświadczenie woli, polegającą na niedołożeniu należytej staranności w celu zbadania okoliczności faktycznych (vide orz. SN z 24.01.1974 r., II CR 761/73, OSP 1973/11/238; z 30.06.2005 r., IV CK 799/04, OSNC 2006/5/94; z 29.11.2012 r., II CSK 171/12, LEX nr 1294475).

Twierdzenie powodów, że zawarta przez strony umowa kredytu indeksowanego stanowi spekulacyjny instrument finansowy należy uznać za chybione. Kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej zawiera umowę kredytową oprocentowaną według ściśle określonej stopy procentowej z zastrzeżeniem, że odsetki będą naliczane od kwoty wyrażonej w CHF stanowiącej równowartość pożyczonej mu kwoty w złotych. Transakcja CIRS, czyli swap walutowo-procentowy jest to natomiast transakcja polegająca na wymianie między kontrahentami wartości nominalnej pożyczki oraz jej oprocentowania w jednej walucie na wartość nominalną pożyczki wraz z oprocentowaniem w innej walucie. W rzeczywistości jedynym „tożsamym skutkiem” transakcji jest fakt, że zarówno kredytobiorca jak i strona transakcji CIRS, zobowiązana do zapłaty odsetek od waluty obcej, wystawia się na ryzyko kursowe.

W wypadku kredytu nie jest to jednakże wynikiem wymiany obowiązków zapłaty odsetek, a wynikiem określenia wysokości zobowiązania w walucie obcej. Nie ma tu zatem podstaw do doszukiwania się na siłę konstrukcji jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Treść stosunku prawnego łączącego bank z kredytobiorcą określa treść zawartej umowy, ewentualnie zgodny zamiar stron, jeżeli umowa go nie odzwierciedla. Wszelkie próby wywodzenia, wbrew treści umowy kredytu, że jest to jakakolwiek inna umowa czy wręcz instrument finansowy są skazane na niepowodzenie.

Wskazać tu należy, iż kwestia możliwości traktowania kredytu walutowego jako instrumentu finansowego była poddana pod ocenę Trybunału Sprawiedliwości (UE)

w sprawie C-312/14, w wyniku pytania prejudycjalnego zadanego przez sąd węgierski na gruncie sprawy (...) Bank (...) przeciwko M. L. i M. L.. Stanowisko Trybunału w tym zakresie zostało wyrażone w wydanym w tej sprawie orzeczeniu z dnia 3 grudnia 2015 r. Orzeczenie to zapadło na gruncie pytań postawionych przez sąd odsyłający, mających rozbudowaną treść, lecz sprowadzających się do kwestii: Czy kredyt walutowy przewidujący w swojej konstrukcji wypłatę środków po znanym kursie,

a następnie spłatę po kursie przyszłym (nieznanym) jest w istocie „skomplikowanym instrumentem finansowym”? Czy taki instrument finansowy podlega regulacji tzw. dyrektywy MIFID i czy w związku z tym bank był zobowiązany do dokonania czynności wymaganych tą dyrektywą? Czy obejście przez bank wymogów dyrektywy MIFID oznacza, że umowa zawarta z klientem jest nieważna?

Trybunał rozstrzygając w przedmiocie zadanych mu pytań sprowadził poddaną jego ocenie kwestię do udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” (akapit 53 orzeczenia Trybunału). Odpowiadając na takie pytanie Trybunał stwierdził, iż transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia

i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu dyrektywy MIFID I. Trybunał wskazał w szczególności, że: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych” (akapit 57 orzeczenia). Odwołując się do stanowiska Trybunału wyrażonego w przywołanym orzeczeniu wskazać należy, że powinno ono ostatecznie zamknąć dyskusję w kwestii możliwości traktowania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej jako instrumentów finansowych. Konstrukcja umowy kredytu indeksowanego łącząca strony, wbrew opinii powodów, jest prosta, jej celem było uzyskanie funduszy na nabycie dobra konsumpcyjnego przez powodów, nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Powodowie nie mogli więc uchylić się od oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia tej umowy z powołaniem się na rzekomy błąd co do charakteru tej umowy.

Jako nieskuteczną ocenić należy również podjętą przez powodów próbę uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli w piśmie z dnia 15 lutego 2018 r., ze względu na błąd co do mechanizmu ustalania kursu kupna/sprzedaży CHF w tabeli kursowej. Postępowanie dowodowe wykazało, że w okresie wykonywania spornej umowy kredytu dochodziło do sytuacji, że Bankowa Tabela kursów walut nie była sporządzana dokładnie

o godzinie 16:00, co jest zrozumiałe w kontekście koniecznych do wykonania czynności technicznych w celu sporządzenia takowej tabeli. Fakt ten nie oznaczał jednak, że powodowie mogli się uchylić się od przedmiotowej umowy kredytu z powołaniem się na błąd co do treści czynności prawnej.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędów przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczonego za „błąd”, gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Jak wcześniej wskazano, art. 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędów

w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej i musi być błędem istotnym. Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregośkolwiek chociażby elementu

składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W analizowanej płaszczyźnie błąd może dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej (por.: wyrok SN z 24.10.1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany; subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Jak wcześniej wskazano, ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w wersji obowiązującej w dniu zawarcia umowy kredytu, przewidywała w art. 69 ust. 2, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Wskazano też wyżej, że zawarta przez strony sporna umowa kredytu zawiera wszystkie wymagane prawem elementy, spośród których za essentialia negotii umowy kredytu w judykaturze uznaje się kwotę kredytu, termin jego spłaty oraz wysokość oprocentowania (por. orz. SN z 17.01.2003 r., III CZP 82/02, Legalis nr 55850). Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (orz. SN z 05.10.2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902).

Zarzuty powodów, dotyczące faktycznego sposobu tworzenia tabeli kursowej i jego rozbieżności ze sposobem tworzenia tabeli wskazanym w umowie, odnoszą się do sfery wykonywania umowy, a nie jej treści. Ewentualny błąd powodów w tym zakresie nie jest więc błędem prawnie relewantnym. Ponadto w rozpatrywanej sprawie brak było uzasadnionych (udowodnionych) podstaw do przyjęcia, że gdyby powodowie wiedzieli, że może się zdarzyć, iż pozwany będzie ustalał kurs w tabeli o innym czasie niż dokładnie godzina 16:00 (kilka, kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt minut wcześniej lub później), to nie zawarliby umowy kredytu z pozwanym bankiem. Zgodnie z art. 6 k.c., to powodowie winni udowodnić wszystkie elementy wymagane do przyjęcia błędu w rozumieniu w/w przepisów, w tym jego istotność. Jak słusznie wskazał pozwany, powodowie nie wykazali, że występujące w trakcie wykonywania umów okoliczności wyznaczenia kursów z pewnym odchyleniem czasowym od przewidzianej w umowie godziny 16:00, naruszała ich interesy, że kurs w takiej sytuacji był dla nich niekorzystny. Wobec tego twierdzenie, że gdyby powodowie wiedzieli, że może zdarzyć się tak, że tabela nie będzie tworzona punktualnie o 16:00 danego dnia, tylko około godziny 16:00, to nie zawarliby przedmiotowej umowy, jest niewiarygodne.

Reasumując stwierdzić należy, że powodowie nie wykazali, że błędy, na które się powołali składając oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, dotyczyły treści czynności prawnej i że były istotne. W konsekwencji brak było podstaw do uznania, że złożone przez powodów oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli były skuteczne.

Po czwarte, w związku z wywiedzeniem przez powodów żądania zapłaty kwoty 172.453,40 zł z powołaniem się na niedozwolony charakter klauzul umownych odnoszących się do indeksacji, rozważenia wymaga podnoszona przez powodów kwestia abuzywności tych klauzul umownych. W sprawie niniejszej powodowie domagali się uznania za abuzywne następujących postanowień umownych:



1. § 6 ust. 1 umowy o treści: „Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą Kursów – sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następujący dzień roboczy”;
2. § 9 ust. 2 umowy o treści: „W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów – obowiązującego w dniu uruchomienia środków”;
3. § 10 ust. 3 umowy o treści: „Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w »Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych« do CHF obowiązującego w dniu spłaty”.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie są osobami fizycznymi (K. D. nie prowadziła działalności gospodarczej w dacie udzielenia umowy) i brak było podstaw do stwierdzenia (w szczególności ze względu na cel kredytu przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego), że zawarta przez strony umowa kredytu pozostawała w związku

z jakąkolwiek prowadzoną przez powodów działalnością gospodarczą czy zawodową.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu w istocie nie był w niniejszej sprawie sporny. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powodów wynikało, że nie było możliwości negocjacji wzorca umowy przedmiocie indeksacji kredytu i negocjacje takie nie były prowadzone, a pozwany nie formułował twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanych. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali

o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy

o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie złożyli w Banku wnioski o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF na gotowym formularzu. Nie budzi wątpliwości, że wybór rodzaju kredytu musiał być elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji. Nie ulega wątpliwości, że powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania

i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Choć problem waloryzacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia,

że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne

umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności

z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735),

w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (...). W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron

w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających

z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze

zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>(1)</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność zlagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienie umowne przewidujące indeksację kredytu stwierdzić należy przede wszystkim, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna

z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych

z konsumentami. Na gruncie materiału dowodowego sprawy brak było podstaw do stwierdzenia, żeby sama konstrukcja kredytu indeksowanego prowadziła do uzyskania,

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, przewagi kontraktowej przez bank kosztem kredytobiorców będących konsumentami. W szczególności brak jest podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu chroni przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji

kredytu pozwalało na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, co prowadziło do niższej wysokości rat kredytowych, które zobowiązani są uiszczać, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji. W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Szeroko opisywane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy:

- § 9 ust. 2 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut obowiązującego w dniu uruchomienia środków,
- § 10 ust. 3 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”.

Zwrócić tu należy uwagę na definicję „Bankowej Tabeli kursów (...)” zawartą w § 6 ust. 1 umowy kredytu, jako „sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP (...)”, która ze względu na swą treść musi być również uznana za klauzulę abuzywną.

Powyższe klauzule umowne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym może wpływać na wysokość świadczeń kredytobiorców. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło jednak do transakcji wymiany walut. Jak już wskazano, pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy powodów – konsumentów.

Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Nie może ulegać zaś wątpliwości, że klauzula indeksacyjna (waloryzacyjna) może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też weryfikować je.

W konsekwencji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie stawiają wymogu, aby wysokość kursu ustalane przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym oraz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Zgodnie z umową, kurs waluty ma być ustalony przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli. Użycie sformułowania „na podstawie” oznacza jedynie, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów na rynku międzybankowym. Umowa nie wyjaśnia jednak ani jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. Nie wiadomo zatem, czy kursy waluty ustalane przez bank mają mieścić się w jakimś stałym odchyleniu od kursu międzybankowego, czy mogą stanowić wielokrotność tych kursów. Umowa nie wyjaśnia też w

żaden sposób, jakie znaczenie dla wysokości kursu ustalonego przez bank ma wysokość kursu średniego NBP, mimo że uzależnia sporządzanie bankowej tabeli kursów od ogłoszenia kursów średnich przez NBP.

W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalane przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Powodowie w umowie oświadczyli, że zostali zapoznani z ryzykiem kursowym i akceptują to ryzyko. Oczywiście jest, że kredytobiorca zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko, jakie się z tym wiąże, a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych. Ryzyko to jest oczywiste, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, którą indeksowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację kredytobiorcy. Kredytobiorca narażony jest na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień

o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzone przez bank do umowy klauzule umożliwiały mu stosowanie kursu CHF ustalonego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcom kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorców dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając

z rachunku konsumentów raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorców dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodziło do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich

i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat

kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

W świetle powyższego Sąd uznał kwestionowane przez powodów klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu za niedozwolone postanowienia umowne.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, zaś zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red.

K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385<sup>(1)</sup>; K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>(1)</sup>). Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na okoliczność, że ze wskazanych wyżej przyczyn zakwestionowaniu podlega cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

W ocenie Sądu niezasadna jest koncepcja zakładająca, że umowa kredytu staje się nieważna na skutek braku w jej treści istotnych postanowień umowy kredytu. Jak wcześniej wskazano, klauzule indeksacyjne nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu ani głównych świadczeń stron. Ich wyłączenie z umowy nie prowadzi zatem do nieważności łączącego strony stosunku prawnego. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.).

Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia. Przywołać tu należy orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle regulacji dyrektywy nr 93/13. W wyroku z dnia

14 czerwca 2012 r. w sprawie sygn. C-618/10 Trybunał wskazał, że „z brzmienia ust. 1 rzeczonego art. 6 [dyrektywy Rady 93/13/EWG] wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego



warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa ta powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. (...) Gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

W kolejnym orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 Trybunał stwierdził natomiast, że „art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji takiej jak rozpatrywana w postępowaniu głównym, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zaradzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Zastosowanie przepisów dyspozytywnych prawa krajowego, w miejsce postanowień abuzywnych ograniczone zostało zatem do sytuacji, w której bez takiego uzupełnienia umowa nie mogłaby dalej obowiązywać, co – jak podkreślił Trybunał – byłoby niekorzystne dla konsumenta – „skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone”.

Jak wyżej wskazano, w przypadku, którego dotyczy niniejsza sprawa, brak jest jednak odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady indeksacji walutowej

w umowach kredytu bankowego. Jednocześnie umowa może obowiązywać bez mechanizmu indeksacji, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących indeksacji zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu. Nie występuje tu żadna, wymagająca uzupełnienia, luka w zakresie przeliczania świadczenia wyrażonego

w walucie obcej na walutę polską (odmiennie niż w stanie faktycznym, w którym zapadł wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie sygn. akt II CSK 803/16), ponieważ przedmiotowy kredyt jest kredytem złotowym – kwota kredytu wyrażona została

w walucie polskiej. Umowa kredytu bez mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie jest kontraktem z luką, lecz jest jedynie umową bez indeksacji (waloryzacji) świadczeń stron. Bez klauzul indeksacyjnych możliwe jest ustalenie wysokości zobowiązań banku

i kredytobiorców – w świetle treści pozostałym postanowień umownych. Skoro luka w sensie prawnym w ogóle nie występuje to nie ma potrzeby jej uzupełniania. Nie zachodzi potrzeba poszukiwania innych skutków przedmiotowej czynności prawnej niż te, które wynikają

z treści tej czynności, w brzmieniu po wyeliminowaniu z niej wyżej wskazanych bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

W ocenie Sądu, przyjęcie koncepcji, że postanowienia uznane za abuzywne nie są zastępowane żadnymi innymi normami jest prawidłowym rozwiązaniem problemu, znajdującym oparcie w przepisach prawa (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13)

i potwierdzenie w poglądach judykatury. W takiej sytuacji umowa kredytu pozostaje umową kredytu bez mechanizmu indeksacji, co powoduje, że faktycznie mamy do czynienia

z kredytem złotowym, ze zmiennym oprocentowaniem, na które składa się suma obowiązującej stawki DBCHF (opartej o wskaźnik LIBOR 3m) i stałej marży Banku określonej w umowie. Wyeliminowanie z umowy mechanizmu indeksacji (waloryzacji) nie powoduje zmiany charakteru zobowiązania, a jedynie prowadzi do zaprzestania waloryzacji. Konsekwencją niezwiązania powodów niedozwolonymi klauzulami umownymi jest to, że umowa kredytu jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez indeksacji do waluty obcej.

Jak wcześniej wskazano, nie ma znaczenia, że pozwany nie zawarłby umowy na kredyt złotowy oprocentowany w oparciu o wskaźnik LIBOR 3m. LIBOR (L. I. R.) stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym

w L. dla walut o globalnym znaczeniu: dolara amerykańskiego, euro, franka szwajcarskiego, funta brytyjskiego i jena. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez wybrane banki będące uczestnikami panelu LIBOR, które prowadzą aktywną działalność na rynku międzybankowym w L.. Wyznaczeniem wartości LIBOR zajmuje się I. A.. WIBOR (W. I. R.) również stanowi jedynie umowny i fakultatywny parametr transakcji finansowych, instytucje finansowe przyjmują go jako stawkę bazową dla takich transakcji. Jest to referencyjna wysokość oprocentowania kredytów na rynku międzybankowym

w Polsce dla waluty krajowej. Obliczany jest jako średnia arytmetyczna wielkości oprocentowania podawanych przez największe banki działające w Polsce, które są uczestnikami panelu WIBOR. Wyznaczeniem wartości WIBOR zajmuje się spółka (...) S.A. Jest okoliczności bezsporną, że w praktyce obrotu banki zawierały umowy kredytów złotych oprocentowanych w oparciu o stawkę WIBOR, a umowy kredytów walutowych lub kredytów złotych indeksowanych do walut obcych oprocentowanych

w oparciu o stawkę LIBOR. Jak jednak wskazano w orzecznictwie, okoliczność, że wobec zamieszczenia w umowie klauzuli abuzywnej powstaną skutki odmienne od zamierzonych przez strony nie zwalnia sądu z obowiązku zastosowania bezwzględnie wiążącego przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i stwierdzenia tejże abuzywności. Jeżeli nawet ekonomicznym skutkiem wyroku będzie uzyskanie przez powodów kredytu na warunkach korzystniejszych, co do niektórych parametrów, od występujących na rynku (aktualnie niższe jest oprocentowanie oparte na stawce LIBOR niż według stawki WIBOR), to skutek ten będzie spowodowany

li tylko zamieszczeniem w umowie przez bank klauzul sprzecznych z prawem. Niedopuszczalne jest ignorowanie tej sprzeczności ze względu na interes ekonomiczny banku (zob. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z 06.03.1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Wbrew zarzutom pozwanego, uwzględnienie żądania nie spowoduje także takiej modyfikacji umowy łączącej strony, że będzie prowadzić to do zmiany charakteru prawnego umowy. Przedmiotowa umowa zawierać będzie nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu bankowego określone w art. 69 Prawa bankowego. Treść i cel takiej umowy nie będą sprzeczne z ustawą, właściwością tego stosunku prawnego ani zasadami współżycia społecznego. Stwierdzenie bezskuteczności klauzuli abuzywnej zawsze stanowi ingerencję w postanowienia umowy i kształtuje zobowiązanie odmienne – w większym lub mniejszym zakresie – niż wynikające z brzmienia umowy. Ingerencja ta jest wszakże wyraźnie dopuszczona przez ustawodawcę. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru klauzuli umownej nie wiąże się z ukształtowaniem treści stosunku według sędziowskiego uznania,

a jedynie z wyciągnięciem konsekwencji przewidzianych wprost w ustawie, w postaci niezwiązania konsumenta takim postanowieniem umownym. Wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych stanowi następstwo zachowania poprzednika prawnego pozwanego, który bezprawnie narzucił powodom – konsumentom bezprawne postanowienia umowne.

W tym stanie rzeczy konieczność obliczenia zobowiązania kredytobiorców wynikającego

z umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem w oparciu o stawkę LIBOR

(z uwzględnieniem stałej marży banku) należy uznać za naturalną sankcję cywilną, będącą następstwem niezgodnego z prawem zachowania kredytodawcy. Brak tego rodzaju produktów kredytowych w ofercie banków nie stanowi przeszkody do uznania przedstawionej przez Sąd oceny prawnej powyższej kwestii za uzasadnioną. Taki sposób obliczenia zobowiązania kredytobiorców nie może też być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (dobrymi obyczajami). Wyeliminowanie z umów zawartych przez strony mechanizmu indeksacji nie jest wszak wynikiem niezgodnego z prawem lub nieuczciwego zachowania powodów, ale jest rezultatem takiego zachowania poprzednika prawnego pozwanego banku. Powodowie nie powinni zatem ponosić ujemnych następstw tego stanu rzeczy.

W rezultacie stwierdzić należy, że powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie

w zakresie, w jakim powodowie żądali zapłaty nadpłaconej sumy rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) w wysokości wyższej, niż wysokość należna obliczona po wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji. Skoro indeksacja nie wiąże, to bank wykorzystując ten mechanizm pobrał od powodów część rat kredytowych bez podstawy prawnej. Z wyliczeń biegłego wynika, że kwota nadpłacona przez powodów w okresie objętym pozwem (od początku obowiązywania umowy do 30 czerwca 2017 r.) z tytułu stosowania przez bank niedozwolonej indeksacji wynosi 62.155,96 zł.

Roszczenie o zapłatę powyższej sumy znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania. W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogaony kosztem powodów, w zakresie wskazanej wyżej kwoty 62.155,96 zł. Wobec tego pozwany obowiązany jest do zwrotu tej kwoty powodom.

Jednakże, wbrew żądaniu pozwu, brak było podstaw do zasądzenia powyższej sumy solidarnie na rzecz powodów. Zgodnie z art. 369 k.c. zobowiązanie jest solidarne, jeżeli wynika to z ustawy lub z czynności prawnej. Żaden przepis ustawy,

nie przewiduje solidarności wierzycieli w przypadku przysługiwania wierzytelności małżonkom (art. 370 k.c. dotyczy jedynie solidarności osób zaciągających zobowiązanie dotyczące wspólnego mienia, a więc osób występujących po stronie dłużników). Żaden przepis ustawy nie kreuje też solidarności jedynie z tego względu, że istnieje więcej niż jeden wierzyciel. Równocześnie nie można było przyjąć, że zobowiązanie, mimo że pieniężne, ma charakter podzielny, gdyż przysługuje ono łącznie małżonkom, których łączy ustrój wspólności majątkowej (por. E. Gniewek, O wadliwościach stosowania zasad solidarności czynnej w postępowaniu sądowym – uwag kilka. MOP nr 3 z 2009 r.). Dlatego też powyższa suma została zasądzona łącznie na rzecz powodów będących małżonkami.

Powodom należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie od powyższej należności, z tytułu opóźnienia w jej zapłacie przez pozwanego. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności,

a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego

i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty wskazanej sumy nie był oznaczony, ani nie wynikał z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powodowie nie wykazali, żeby przed wszczęciem niniejszego postępowania wzywali pozwanego do zwrotu kwoty nadpłaconej w wyniku stosowania abuzywnych klauzul indeksacyjnych (wzywali jedynie do dokonania rozliczenia umowy w związku z uchyleniem się od skutków oświadczenia woli

o zawarciu umowy, które zostało ocenione przez Sąd jako nieskuteczne). Dlatego jako wezwanie do zapłaty potraktować należy dopiero złożone w niniejszej sprawie pismo procesowe datowane na dzień 1 sierpnia 2017 r. (złożone na rozprawie z dnia 2 sierpnia

2017 r.), rozszerzające pozew o żądanie zapłaty kwoty 172.453,40 zł, którego odpis został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 2 sierpnia 2017 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować należycie to żądanie i zwrócić powodom nadpłacone świadczenie przed dniem 18 sierpnia 2017 r., skoro w tym dniu pełnomocnik pozwanego złożył pismo procesowe, w którym odniósł się merytorycznie do tego żądania. Pozwany znalazł się zatem w opóźnieniu w zapłacie w dniu 18 sierpnia 2017 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od tej daty.

W ocenie Sądu, nie zasługiwały natomiast na uwzględnienie żądania o ustalenie sformułowane w pkt. 3-5 pisma procesowego z dnia 1 sierpnia 2017 r. Po pierwsze, powodowie nie podali, na czym polega ich interes prawny w żądaniach ustalenia sformułowanych w powyższym piśmie. Po drugie, żądania te zostały sformułowane w sposób nieprawidłowy, wobec czego ich uwzględnienie nie było możliwe. Orzeczenie zgodnie

z żądaniami, że „między powodami a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 stycznia 2008 r.

i aneksów do tej umowy, z którego wynikałby obowiązek powodów do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty kredytu większej niż 261.771,35 zł”, że „między powodami a pozwaną nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 10 stycznia 2008r. i aneksów do tej umowy, z którego wynikałoby roszczenie pozwanej do wyliczenia raty kredytu powodów w oparciu o kurs sprzedaży franka szwajcarskiego obowiązujący u pozwanej albo w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego” bądź że „na podstawie kredytu hipotecznego nr (...) z dnia

10 stycznia 2008r. i aneksów do tej umowy pozwana ma względem powodów roszczenie

o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych powodom, a nie od kwot waloryzowanych umownie kursem franka szwajcarskiego”, nie wyjaśniałoby rzeczywistej treści łączącego strony stosunku prawnego na gruncie zawartej umowy kredytu

i nie likwidowałoby sporu pomiędzy stronami w tym zakresie. Powodowie w treści żądań

z pkt 3 i 4 w/w pisma użyli bowiem zwrotów „nie istnieje stosunek zobowiązaniowy (...)

z którego wynikałby obowiązek” lub „z którego wynikałoby roszczenie” bez dokładnego określenia zakresu owego „nieistniejącego” obowiązku lub roszczenia. Z kolei w żądaniu

z pkt 5 w/w pisma powodowie domagali się ustalenia, że na podstawie umowy kredytu hipotecznego pozwany ma roszczenie o zapłatę odsetek umownych liczonych od kwot faktycznie wypłaconych powodom, gdy tymczasem część kapitału powodowie już spłacili

w formie uiszczonych rat kredytowych. Uwzględnienie tych żądań zgodnie z ich treścią wprowadzałoby zatem w błąd co do rzeczywistej treści stosunku prawnego łączącego strony.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. I sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 62.155,96 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zaś w pkt. II sentencji wyroku oddalił powództwo

w pozostałej części.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. III sentencji wyroku Sąd stosunkowo rozdzielił je pomiędzy stronami na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., odpowiednio do wyniku sprawy. Z dochodzonej kwoty 172.453,40 zł Sąd zasądził na rzecz powodów kwotę 62.155,96 zł. Powodowie wygrali zatem sprawę w 36,04% ( $62.155,96 \text{ zł} / 172.453,40 \text{ zł} \times 100$ ), przegrali zaś w 63,96%, a w tym stosunku wygrał sprawę pozwany. Zatem strony powinny ponieść koszty w następujących udziałach: powodowie w 63,96%, pozwany w 36,04%. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 12.249,34 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, koszty opinii biegłego w wysokości 4.015,44 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw procesowych w wysokości 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów

w wysokości 7.200 zł ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w pierwotnym brzmieniu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804). Koszty pozwanego niezbędne do celowej obrony wyniosły 7.217 zł, na co składają się opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 7.200 zł ustalonej analogicznie jak w przypadku powodów. Suma kosztów obydwu stron w niniejszej sprawie wyniosła zatem 19.466,34

zł. Pozwany, stosownie do wyniku sprawy, powinien pokryć koszty procesu w wysokości 7.015,67 zł (19.466,34 zł x 36,04%), a poniósł koszty w wysokości 7.217 zł. Wobec tego powodowie zobowiązani są zwrócić pozwanemu część kosztów procesu w kwocie 201,33 zł (7.217 zł minus 7.015,67 zł).

Nieuiszczone przez strony i wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie koszty sądowe z tytułu zwrotu kosztów podróży świadka (301,60 zł) i wynagrodzenia biegłego (273,78 zł) wyniosły łącznie 575,38 zł. Stosownie do wyniku sprawy, Sąd na podstawie art. 83 ust. 1 w zw. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r.

o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 300), w pkt. IV i V sentencji wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego

w Warszawie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powodów kwotę 368,01 zł (575,38 zł x 63,96%) a od pozwanego kwotę 207,37 zł (575,38 zł x 36,04%).